

prof. dr hab. Katarzyna Podgórska- Glonti

Uniwersytet Artystyczny

im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Pauliny Zwolak- Nowak
sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę
Wydziału Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.**

Praca doktorska pod tytułem „*Przestrzeń człowieka Architektura poza codziennością*” stanowi opracowanie liczące 202 strony, obejmujące wstęp, 6 rozdziałów, podsumowanie, bibliografię, spis ilustracji. W materiałach dostarczonych do recenzji znajduje się także elektroniczny zapis papierowej wersji pracy doktorskiej, portfolio oraz streszczenie pracy w języku polskim i angielskim.

Paulina Zwolak- Nowak w przygotowanym portfolio prezentuje projekty i realizacje z zakresu architektury wnętrz, wnętrza użyteczności publicznej, scenografie. Wspólnym mianownikiem widocznym w podejmowanych wyzwaniach projektowych jest uważność na każdy element i detal przestrzeni. W ponad 60 realizacjach, za każdym razem inaczej, na nowo mierzy się ze światłem, fakturami, kolorami, materiałami prezentując interesujące rezultaty wpisujące się zapewne w oczekiwania odbiorcy/inwestora. Doktorantka równolegle z realizacjami projektowymi tworzy grafiki cyfrowe i fotografie, gdzie motywem przewodnim jest metaforyczna eksploracja przestrzeni natury i kultury.

W 2017 roku Doktorantka zdobyła I miejsce *Vasco Integracja* (z Jakubem Nieć); kolejne I miejsce zajęła w konkursie *Kler Wizja wypoczynku| skandynawskie ciepło*; praca *IMAGINARY LANDSCAPES III. INCREDIBLE CITIES* została wyróżniona na międzynarodowym konkursie i zaprezentowana w Taipei na Tajwanie, praca dyplomowa Pani Zwolak- Nowak została opublikowana w monografii z okazji 200- lecia Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz miesięczniku *Architektura & Biznes*. Poza powierzonymi jej zadaniami dydaktycznymi, angażuje się w organizacje wystaw, warsztatów.

Praca doktorska pt.: „*Przestrzeń człowieka Architektura poza codziennością*”.

Pierwsze rozdziały dysertacji Paulina Zwolak- Nowak poświęca teoretycznym zagadnieniom relacji człowiek- architektura, psychologicznym aspektom projektowania, podkreślając jednocześnie jej wartość i deficyt we współczesnej architekturze.

Autorka pisze: „ Architektura przecież, nawet- a może przede wszystkim- ta najbliższa nam, powinna być odbiciem ludzkich doświadczeń, emocji, odczuć, powinna być tłem dla toczącego się życia, ponieważ doświadczamy jej bezpośrednio i w niej się poruszamy. Moje zainteresowanie i ciekawość „innego wymiaru architektury”, narracji, transcendencji wewnątrz były widoczne w moich dyplomach, które powstały podczas studiów. W pracy doktorskiej chciałam stworzyć przestrzeń, która będzie odpowiadać na nieuświadomione potrzeby każdego człowieka, będzie z nami w ciągłym dialogu, a nasza percepcja stanie się skupiona i będzie dotyczyć naszej duszy”. W tych słowach określa obszar badawczy, który od dawna jest dla projektantki niezwykle ważny, a w pracy doktorskiej na wielu płaszczyznach przeanalizowany i przedstawiony z rezultatem autorskiego dzieła *Sanatorium myśli*.

Doktorantka odwołuje się do pojęcia psychologii przestrzeni, oraz twórców/architektów, dla których zmysłowe i emocjonalne doświadczanie konstytuuje sens projektowania/tworzenia a relacja człowieka z architekturą najważniejsza.

W tym kontekście autorka podkreśla rolę neuroarchitektury, zajmującej się badaniem otaczającej nas przestrzeni i jej wpływu na pracę ludzkiego mózgu, układu nerwowego. W dobie pędzącego rozwoju cywilizacyjnego, przebudzowania, potrzeba przestrzeni, które mogą mieć wpływ na zdrowie psychiczne człowieka wydaje się jednoznaczna. Rodzaje „schronów, azyli przed cywilizacją” w których akustyka, światło, kolor, struktury bezpośrednio wpływają na samopoczucie, emocje, zachowania człowieka.

W kolejnym rozdziale rozprawy Pani Pauliny Zwolak- Nowak zajmuje się kwestią proksemiki. Dogłębnie i wnikliwie analizuje wzajemne zależności i bezpośrednie wpływy człowieka jego kultury i środowiska. Odwołuje się do badań Edwarda T. Hall'a w kontekście zmysłów i receptorów, Pani Paulina Zwolak- Nowak zwraca uwagę, że wrażenia wzrokowe i dotykowe ich mocne powiązania ze sobą, wzajemny wpływ na doświadczenie przestrzeni, podkreślając jednocześnie: „że doznania dotykowe są najbardziej subiektywnymi i osobistymi z doznań. W kolejnych akapitach dołącza zagadnienie kinestetyki, podając przykłady ogrodów japońskich gdzie wszystkie trzy elementy- doznania: wzrokowe, kinestetyczne oraz dotykowe oddziałują równocześnie i pozwalają w pełni doświadczać (odbiorcy) otaczającej go przestrzeni.

Doktorantka w swojej dysertacji relacje człowieka z otoczeniem wspiera myślą filozoficzną egzystencjalistów. Nawiązuje do teorii Martina Heideggera, Maurice'a Merleau-Ponty w kontekście zagadnień architektura człowiek, wzajemnych zależności i oddziaływania na wielu płaszczyznach oraz doświadczania przestrzeni jako elementu transcendentalnego. Cytuje Petera Zumthora, Juhani Pallasmaa, dla których odwoływanie się do własnych przeżyć, emocji, pamięci stanowi podstawę i sposób myślenia w pracy projektowej. Wpisując własne refleksje, wspomnienia, obrazy, celnie formułuje wnioski: „Pomiędzy nami, a przestrzenią dochodzi do nieustannej wymiany. Poprzez doświadczanie architektury dochodzi do wymiany naszych myśli, emocji i skojarzeń z atmosferą przestrzeni. Architektura aktywuje nasze doświadczenia i integruje nasze światy fizyczne i mentalne. Porusza nas cielesnie i duchowo, pozwalając na doznawanie przyjemności płynącej z doznań zmysłowych i egzystencjalnych oraz nadając im spójność. Dzieje się tak dzięki nieświadomemu peryferyjnemu widzeniu integrującemu nas(...) Nasze ciało integruje nasze doznania

sensoryczne, jest swego rodzaju ośrodkiem integracji wszystkich doznań zmysłowych i psychicznych. Ciało i umysł nieustannie dostosowują się do otaczającej je przestrzeni, aktywnie uczestniczą w jej odbiorze. Otaczająca nas przestrzeń i nasze ciała wzajemnie się informują, formułują i redefiniują. To egzystencjalne doświadczenie jest ciągłe i nie da się go oddzielić od naszego ciała i umysłu. Ciało zakorzenione jest w przestrzeni, a przestrzeń w naszym ciele”.

Niezwykła wrażliwość doktorantki wyczulona na złożony proces percepcji architektury prezentuje postawę twórczą, która za najważniejszą wartość stawia człowieka i jego przestrzeń w otwartym doświadczeniu dialogu.

Rozdział „Poza codziennością” poświęca przykładom realizacji obiektów architektonicznych i małej architektury, które w pewnym sensie stały się inspiracją na drodze własnych poszukiwań i prac badawczych. Wyjaśnia rozumienie określenia „poza codziennością”, które dla autorki znaczy poza codziennym doświadczeniem. Wybrane prezentowane realizacje odnoszą się zarówno do obiektów sakralnych, medytacyjnych, obserwatoriów natury, artefaktów wpisanych w krajobraz. Nadrzędną wartością jest doświadczenie przestrzeni, zanurzenie się w nią, odbieranie jej wielozmysłowe, uruchamianie refleksji, zatrzymanie, wyrwanie ze zgiełku. Kontekst miejsca, użyte materiały (zazwyczaj lokalne), decyzje architektoniczne z każdym przykładem służą budowaniu wielopłaszczyznowego doświadczenia w relacji między obiektem, człowiekiem, naturą.

Ta podbudowa teoretyczna, pełna szeregu istotnych zagadnień z zakresu psychologii architektury, teorii architektury, filozofii poszerzona o autorskie wnioski, ważne pytania i refleksje w sposób konsekwentny i naturalny, aby użyć słowa z obszaru ważnego dla doktorantki przechodzi do projektu dzieła *Sanatorium myśli*.

Sanatorium myśli.

Wybór miejsca przez Doktorantkę nie dziwi, pisze: „Wynika to z mojego bliskiego związku z tymi terenami ze względu na pochodzenie rodziny i silne jej zakorzenienie w historii Bieszczad...” Bieszczady dla autorki posiadają ducha miejsca *genius loci*, który jest duchem opiekuńczym tych terenów, tworzy specyficzny klimat, panujący wyłącznie tam i niedający się pomylić z żadnym innym.” Projekt *Sanatorium myśli* zakładał lokalizację w bezpośrednim sąsiedztwie wody. Sposób w jaki doktorantka pisze o poszukiwaniach miejsca dla projektu doktorskiego w krajobrazie, wzięcie pod uwagę opinii mieszkańców dotyczącej tworzenia nowej architektury na terenie Bieszczad wskazuje z jaką atencją traktuje zarówno proces projektowy jak i lokalną społeczność, jej pamięć (świadomość) naznaczoną konfliktem polsko-ukraińskim obecną na tym terenie w wielu artefaktach. Znalezione miejsce znajduje się bardzo blisko granicy polsko-ukraińskiej co dodaje kolejnego symbolicznego wymiaru i znaczenia dla idei *Sanatorium myśli*. Intensywna studyjna praca projektowa na modelach przestrzennych, obiektach 3D, rzutach 2D nad znalezieniem formy/form ich skali, proporcji, które z założenia wpiszą się w krajobraz. Liczne opracowania Schroniska układów funkcjonalnych, bazy noclegowej, socjalnej etc., także decyzje dotyczących użycia materiałów i wpisania się w konkretne uwarunkowania terenu.

Z rozpoznawalną sobie dociekliwością doktorantka potraktowała także wybrane znaki i symbole, naturalne struktury przestrzenne wykorzystując je do nasycania znaczeniami, treściami przestrzeni. Kadrowała widoki, operowała perspektywą dla uzyskania założonych zamierzeń. Symbolami drogi, wody, światła, buduje narracje konceptu przestrzennego, kształtuje wnętrza światłem, kontrastem min. światła i ciemności, świadomie wykorzystując korytarze, wąwozy, przestrzenie pustki nie zapominając o kontekście miejsca.

Tak więc wyruszam na zaproponowaną przez doktorantkę wędrowkę. Ja recenzentka, odbiorca, oddycham głęboko. Idę. Zaczynam od najwyższego punktu po wschodniej stronie rzeki San. Idę przez las. W powietrzu czuć zapach po wczorajszym ulewnym deszczu wchodzę na taras widokowy. Niedużych wymiarów drewniana konstrukcja nawieszenia wbita łagodnie w zbocze pozwala przysiąść, zatrzymać się w ciszy, obserwować drzewa, zachód słońca. Paulina Zwolak-Nowak przewidziała tu także rozbicie namiotu, ja jednak idę dalej na zachód. Jest wilgotno i ślisko, muszę uważać na każdy krok. Wychodzę z gęstwiny lasu prosto na kładkę widokową, kładka przechodzi w pomost zawieszony między drzewami. Jestem na wysokości koron drzew, kładę się na rozgrzanych wilgotnych deskach i podziwiam szumiące drzewa i przesuwające się popołudniowe, pierzaste chmury. Mocny spadek terenu Paulina Zwolak-Nowak wykorzystała w dwójnasób. Z obiektu można korzystać także od dołu. Konstrukcja drewnianych pali kładki tworzy rytmy, przez które przedziera światło filtrowane przez drzewa. Projektantka sugeruje w tekście tę przestrzeń jako miejsce kaplicy do medytacji. Słyszę dźwięki, delikatny ciepły wiatr, trzeszczenie konstrukcji kładki, ptaki nawet nie próbują ich rozpoznawać. Synergia. Mój oddech jest spokojny, miarowy. Jestem w tym miejscu i to wystarczy. Tylko tyle i aż tyle. Idę dalej, jestem coraz bliżej wysokiej ażurowej wieży. Jej wysokość sięga najwyższych starych drzew. Przez rytmy drewnianej konstrukcji, widzę postać człowieka, dyskretnie omijam monumentalną konstrukcję, w której ktoś inny odbywa swoją osobistą podróż, spotkanie... Kieruję swoje kroki do Schroniska, idę natrafiając na wystające z darni deski, początkowo w większych odstępach, z biegiem drogi są coraz gęściej ułożone i wyższe. Wystają ponad roślinność, stają się drogowskazem w kierunku „korytarza wyciszenia”. W harmonii dźwięków natury słyszę także szum rzeki. Przechodząc przez odcinek wśród drzew znajduję się coraz wyżej, wchodzę na drewniany pomost zwieszony nad rzeką. Drewniana palisada prowadzi mnie na brzeg Sanu, stąd widzę ukryte wśród drzew Schronisko. Chcę jeszcze chwilą zatrzymać ten widok w sobie.

Nie zamierzam zatrzymywać się na długo. Doświadczam miejsca, architektury, natury równocześnie wszystkimi zmysłami. Ciałem i umysłem, nie sposób wręcz ich oddzielać. Drewno z którego powstały obiekty jest z tego lasu, cięte przez ludzi tu mieszkających i pracujących w pobliskim tartaku. Wraca do niego w formie prostych pali, nabiera patyny czasu i miejsca. Powoli wtapia się w pejzaż. Dobrze im ze sobą, widać, że pozostają w dialogu. Stoję na zboczu przed Schroniskiem, jego forma przecina subtelnie pejzaż. Ażurowa elewacja wtapia się w otoczenie tworząc ścianę podcienia istotną ze względu na ochronę w zmiennych warunkach atmosferycznych. Poprzez użycie wielkoformatowych przesuwanych przeszkleń projektantka zaciera granice pomiędzy tym co na zewnątrz, a wewnątrz. Z rozmysłem zaprojektowane strefy spełniają swoją funkcję. Zwrócę jedynie uwagę na zastosowane przez projektantkę w strefie dziennej aktywności ruchomych ścian, dzięki

którym przestrzeń może być wykorzystywana w całości lub podzielona na mniejsze, niemniej jednak cała ściana w przesuwanych oknach nadal pozwala „korzystać” z natury. W sytuacji większej liczby osób może stanowić dodatkowe miejsce noclegowe. Miejsce stanowiące sypialnię to ascetyczna przestrzeń dla ośmiu osób. Osiem podestów, które oddzielają delikatne zasłony dając poczucie intymności wobec innych przybyłych do *Sanatorium myśli*. Z dużą uwagą projektantka podeszła do kwestii światła we wnętrzach. Przez całą długość obiektu (w ciągu komunikacyjnym) wprowadziła świetlik, w ten sposób naturalne światło operuje we wnętrzu. Przefiltrowane przez liście drzew, azur elewacji i zmieniające się w ciągu dnia światło tworzą zmieniające się rysunki na ścianach, podłogach wnętrz. Gra światłocieni staje się swoistym ornamentem w projekcie doktorantki. Światło sztuczne w przestrzeniach schroniska również jest użyte z rozwagą. Wpuszczone nieregularnie, małe, w drewniane sufity, na różnych obwodach pełni swoją funkcję, a równocześnie z wielką wrażliwością buduje klimat. Doceniam także: „pozostawienie we wnętrzu przestrzeni niedoświetlonych i nieoczywistych zapewnia miejsce na wycofanie się i zachowanie prywatności”. Dotykam surowych desek we wnętrzu, czuję ich zapach, który miesza się z zapachem kwitnących krzewów, aromatem żywicy drzew iglastych, gładzę ścianę zimnych otoczków wydobytych z rzeki. Wybrałam ten kierunek wędrówki, aby zatrzymać się i odpocząć w Schronisku, ale autorka w swym zamysle proponuje także odwrotną kolejność podróży. Pomimo, że z punktu A do punktu B wędrówka zawsze odbywa się w głąb siebie, swoich myśli, odczuć, wrażeń, wspomnień, refleksji.

Wzdłuż koryta Sanu, po obu stronach rzeki Paulina Zwolak- Nowak stworzyła obiekty- małe domki- samotnie. Utrzymane w takiej samej konwencji jak Schronisko. Okna każdej samotni w systemie obrotowym usytuowane są od strony rzeki. Wnętrza obłożone jasną sklejką o wyraźnym usłojeniu, mały piec żeliwny i podest na śpiwór. Ograniczenie funkcji, przedmiotów znakomicie służy założonym intencjom projektantki. Stanowią miejsce spotkania z własnymi myślami, refleksjami, samym sobą. Bez pośpiechu, bez zasięgu, we własnym tempie, na własnych warunkach.

Podróż w wyobraźni jaką mogłam odbyć czasie i przestrzeni wynikają z niezwykle dogłębnie przeprowadzonego procesu badawczego projektu, profesjonalnych wizualizacji z dbałością o całość i każdy detal. W swojej prostocie artefakty: Korytarz wyciszenie, Wieża, Drogowskaz, Kładka na Sanem, Pomost, Kładka widokowa, Platforma widokowa działają siłą symbolicznych treści, emocjonalnych narracji. W toku prac badawczych na podstawie książki Italo Calvino *Niewidzialne miasta* Paulina Zwolak- Nowak stworzyła cykl grafik, będących osobistą interpretacją, wrażliwymi szkicami, wyobrażeniami miast – przestrzeni człowieka. 25 grafik o tytule *Zamieszkałe w wyobraźni* uzupełniają przenikające się światy rzeczywiste i wyobrażone. Materialne i niematerialne.

Reasumując.

Obszerna dokumentacja dorobku projektowego, twórczego została szczegółowo przedstawiona i pozwoliła na zapoznanie się z całością dokonań doktorantki. Praca doktorska, portfolio oraz pozostałe materiały przygotowane ze starannością i dbałością na bardzo wysokim poziomie edytorskim.

Z tej szerokiej perspektywy widać wykrystalizowaną, dojrzałą postawę artystyczną Pauliny Zwolak- Nowak pełną uważności i odpowiedzialności za decyzje projektowe. Wrażliwa i świadoma korelacji poszczególnych czynników i elementów składających się na ostateczny rezultat projektowy. W nadmiarze widzenia, w nadmiarze wszystkiego projektuje dla człowieka przestrzenie, które mają wspomagać funkcjonowanie w przebudźcowanym bytowaniu w świecie. Głęboka świadomość sensu własnego istnienia, szacunek dla drugiego, przeszłości, natury pozwala autorce tworzyć za pomocą materialnych form światy pozawerbalne nasycone treścią, znaczeniami oddziałujące na wielu płaszczyznach na odbiorcę. Pani Paulina Zwolak- Nowak przeżywa otaczającą ją rzeczywistość tworzy komunikat na poziomie uniwersalnym i indywidualnym. Podjęty przez doktorantkę temat przywołuje fundamentalne pytania i refleksje o tytułową *Przestrzeń człowieka*. O potrzeby człowieka, w których duchowość, relacje, kontakt z naturą i samym sobą poprzez praktykowanie doświadczania są najważniejsze.

Konkluzja recenzji

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pt. „*Przestrzeń człowieka Architektura poza codziennością*” Pani mgr Pauliny Zwolak- Nowak zasługuje na najwyższą ocenę, zarówno naukowego opracowania części teoretycznej, jak i części praktycznej stanowiącej dzieło przewodowe. Praca doktorska stanowiąc wyjątkowo oryginalne dokonanie artystyczne świadczy o szerokiej i pogłębionej wiedzy oraz kompetencjach merytorycznych doktorantki. Tym samym wnioskuję, bez zastrzeżeń o nadanie Pani mgr Paulinie Zwolak- Nowak stopnia doktora sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Jednocześnie doceniając w powyższych akapitach recenzji wysokie walory artystyczne pracy doktorskiej wnioskuję o przyznanie wyróżnienia dysertacji pt. „*Przestrzeń człowieka Architektura poza codziennością*”.

prof. dr hab. Katarzyna Podgórska- Glonti

